

SPRAWA Z ZAKRESU PRAWA PRACY O PRZYHRÓCENIE DO PRACY.

Gazeta Pomorska www.wlodawek.pomorska.pl Czwartek 22 października 2009 r.

Brześć Kujawski

Słomka to brzmi smacznie
str. 4

Lipno

Ciepło do mieszkań dostarczy spółka
str. 5

Aleksandrów Kuj.

Rozmawiają o współpracy
str. 6

JUTRO

Wietrzychowice chcą dogonić Biskupin

MPK w dużych tarapatach

Z kasy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zniknęło ponad 346 tysięcy złotych ze sprzedaży biletów. Związkowcy nie mogą też doliczyć się 56 tys. zł w kasie zapomogowo-pożyczkowej. Obie sprawy wyjaśnia prokuratura.

Związek zawodowy kierowców MPK powiadomił Prokuraturę Rejonową o „wyparowaniu” pieniędzy z Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Chodzi o 56 tys. zł. Dochodzenie w tej sprawie zostało wszczęte 13 bm., prokuratura zwróciła się do związkowców z prośbą o uzupełnienie dokumentów.

Tymczasem dzień później, 14 bm., zarząd MPK zwrócił się do prokuratury z kolejną sprawą. Zawiadomienie dotyczy podejrzenia popełnienia przestępstwa przez osobę zatrudnioną w przedsiębiorstwie od 1 lipca tego roku, na stanowisku kasjera - sprzedawcy biletów.

Jak do tego mogło dojść?

Tomasz Lach, przewodniczący Związku Zawodowego Kierowców MPK, mówi ostrożnie o nieprawidłowościach w kasie zapomogowo-pożyczkowej, którą - z racji pełnionej funkcji - powinien mieć pod nadzorem.



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Czy MPK uda się odzyskać wszystkie pieniądze, które nie trafiły do kasy spółki?

- Przejrzeliśmy konta, stwierdziliśmy brak pewnych dokumentów i inne nieprawidłowości, powiadomiliśmy więc prokuraturę - wyjaśnia.

Marek Krygier, prezes włocławskiego MPK przyznaje, że z wstępnych szacunków wynika, iż mogło dojść do kradzieży biletów wartości ponad 346 tysięcy złotych. - Ze względu na specyfikę „towaru”, jakim jest bilet, ta kwota może się jednak zmienić - twierdzi prezes. Bilet w magazynie

nie ma bowiem wartość kawałka papieru, z którego został wyprodukowany. Wypuszczony na rynek wart jest znacznie więcej.

- Wszystko zależy od tego, czy policji uda się odzyskać jakąś część biletów - mówi prezes M. Krygier. - Jeśli tak, to jaką? Dopiero mając te dane będzie można ostatecznie określić wysokość strat, poniesionych przez przedsiębiorstwo. W zawiadomieniu, skierowanym do prokuratury, przyjęto wariant najbardziej pe-

symistyczny, zakładający, że niczego już nie uda się odzyskać.

Zarząd MPK zna mechanizm,

jakim posłużył się sprawca kradzieży. A właściwie sprawcy, bo podejrzewany kasjer musiał współpracować z kilkoma osobami. - Zawiódł tylko i wyłącznie człowiek - podkreśla prezes Krygier, mówiąc równocześnie o systemie wewnętrznej kontroli.

Jej skuteczność jeszcze raz została sprawdzona, bowiem to właśnie sami pracownicy, analizując stan zobowiązań jednego z kasjerów wobec MPK, dopatrzyli się nieprawidłowości, o wyjaśnienie których poprosili prokuraturę. Dochodzenie zostało niedawno wszczęte, prowadzone są wstępne czynności, polegające na przesłuchiwaniu przedstawicieli Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

- Podobnych sytuacji nie da się uniknąć - twierdzi prezes MPK. Opowiada o kolejnym zawiadomieniu, skierowanym wczoraj do prokuratury. Tym razem chodzi o

podrobienie biletu miesięcznego

Coraz wyższy poziom techniki, drukarki laserowe, skanery, do których mają dostęp nie tylko najuczciwsi ludzie, kuszą amatorów darmowych przejazdów. Mimo że MPK stara się systematycznie zmieniać hologramy i kolory biletów, wciąż zdarzają się przypadki ich podrobienia, kopiowania, fałszowania.

- Nasz system kontroli jest naprawdę na wysokim poziomie, o czym świadczy ilość wykrywanych przestępstw, również tego ostatniego - podkreśla prezes Krygier. Zawodzą, niestety, ludzie.

BARBARA SZMEJTER

barbara.szmejter@pomorska.pl

tel. 54 232 22 22

forum

www.forum.pomorska.pl